

Sygn. akt I C 1819/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Anna Dulaska
Protokolant:	aplikant radcowski Anna Pietraszewska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2017 roku,

w S.,

na rozprawie,

sprawy z powództwa **P. J. i B. J.**

przeciwko (...) **Spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów P. J. i B. J. kwotę 6 923 (sześciu tysięcy dziewięciuset dwudziestu trzech) złotych i 75 (siedemdziesięciu pięciu) groszy wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od następujących kwot i dat:

- od kwoty 6 679 (sześciu tysięcy sześciuset siedemdziesięciu dziewięciu) złotych i 75 (siedemdziesięciu pięciu) groszy od dnia 28 czerwca 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 244 (dwustu czterdziestu czterech) złotych od dnia 6 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów P. J. i B. J. kwotę 3 429 (trzech tysięcy czterystu dwudziestu dziewięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie) kwotę 168 (stu sześćdziesięciu ośmiu) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Anna Dulaska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 marca 2014 roku P. J. i B. J. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5.100 złotych wraz z odsetkami ustawowymi. Nadto wnieśli o zasądzenie solidarnie

na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu 27 marca 2010 roku uszkodzeniu uległ ich samochód marki O. (...). Sprawca szkody – Firma Budowlano-Usługowa (...) – legitymowała się w chwili powstania szkody umową oc zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

Ponadto powodowie wyjaśnili, że uzyskali od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie w kwocie 750,01 złotych. Dodali, że działający na ich zlecenie rzeczoznawca wysokość kosztów naprawy wyliczył na kwotę 11.456,93 złotych. Nadto, że koszt uzyskania opinii to kwota 244 złotych. Nadmienili, że wezwali pozwanego do zapłaty uzupełniającego odszkodowania, a zakład ubezpieczeń decyzją z dnia 10 września 2010 roku podwyższył wysokość odszkodowania o kwotę 3.870,24 złotych. Powodowie zaznaczyli, że w dniu 10 września 2013 roku wystosowali w stosunku do zakładu ubezpieczeń zawiadanie do próby ugodowej, jednakże (...) S.A. w piśmie procesowym wskazał na brak możliwości zawarcia ugody. Wyjaśnili, że w toku niniejszego postępowania dochodzą kwoty 5.100 złotych, na którą składają się następujące kwoty: 4.856 złotych tytułem kompensaty kosztów naprawy pojazdu powodów oraz 244 złotych tytułem rekompensaty kosztów poniesionych na sporządzenie kalkulacji naprawy. Ponadto strona powodowa wskazała, iż powodowie nie dokonywali naprawy pojazdu po szkodzie, a pojazd ten został przez nich zbyty w stanie uszkodzonym w dniu 28 września 2013 roku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 50-54) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego pozwany ubezpieczyciel w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia. Powołując się na treść przepisu art. 819 § 3 i 4 Kodeksu cywilnego (dalej k.c.) w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. wskazał, że decyzją z dnia 23 czerwca 2010 roku przyznał powodom odszkodowanie w kwocie 750,01 złotych, a powyższe pismo poszkodowani otrzymali najpóźniej w dniu 26 lipca 2010 roku (data złożenia przez nich odwołania od przedmiotowej decyzji).

Powyższe zaś w ocenie pozwanego pozwała na uznanie, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu najpóźniej w dniu 26 lipca 2013 roku. Stąd też złożenie przez nich w dniu 10 września 2013 roku wniosku o zawiadanie do próby ugodowej – nie przerwało biegu przedawnienia. W dalszej kolejności wskazał, że w sytuacji, kiedy naprawa nie została przez powodów dokonana, a samochód został sprzedany w stanie uszkodzonym, roszczenie powinno ograniczyć się do różnicy między wartością pojazdu sprzed szkody a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. Stąd też za niezasadne uznał żądanie zasądzenia na ich rzecz zwrotu kosztów naprawy.

Pismem z dnia 2 marca 2017 roku (k. 217-218) powodowie rozszerzyli powództwo o kwotę 1.823,75 złotych wnosząco zasądzenie na ich rzecz łącznie kwoty 6.923,75 złotych wraz z odsetkami ustawowymi. Wskazali przy tym, że z uwagi na dokonanie sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym ich szkoda stanowi równowartość różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed szkody, a kwotą uzyskaną ze sprzedaży pojazdu.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2017 roku (k. 233) pozwany odnosząc się do rozszerzonego żądania wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 marca 2010 roku w trakcie prac budowlanych wykonywanych przez Firmę Budowlano-Usługową (...) doszło do uszkodzenia farbą samochodu osobowego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd ten był wówczas własnością P. J. i B. J..

bezsporne.

P. J. i B. J. dokonali zgłoszenia szkody komunikacyjnej w (...) Spółce Akcyjnej w W.. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń zleciło oględziny uszkodzonego pojazdu i sporządzenie w dniu 28 maja 2010 roku kalkulacji naprawy. Na tej podstawie ustaliło koszt usunięcia uszkodzeń w pojeździe na kwotę 750,01 złotych. Decyzją z dnia 23 czerwca 2010 roku kwotę tę przyznano poszkodowanym.

Poszkodowani nie zgadzając się z wyliczeniami towarzystwa ubezpieczeń zwrócili się do rzeczoznawcy techniki samochodowej zlecając mu oszacowanie rzeczywistych kosztów uszkodzonego pojazdu. Powołany rzeczoznawca w kalkulacji z dnia 16 czerwca 2010 roku określił koszt naprawy pojazdu na kwotę 11.456,93 złotych.

Za sporządzenie przedmiotowej kalkulacji poszkodowani uiścili na rzecz rzeczoznawcy kwotę 244 złotych.

dowód: kosztorys k.11,

decyzja k. 12,

kalkulacja naprawy k. 13-16,

zdjęcia k. 17-18,

faktura VAT k.19.

Poszkodowani P. J. i B. J. – powołując się na treść prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy – pismem z dnia 26 lipca 2010 roku zwrócili się do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o wypłatę uzupełniającego odszkodowania.

Zakład ubezpieczeń – po sporządzeniu kolejnego kosztorysu – podwyższył odszkodowanie o kwotę 3.870,24 złotych i przyznał poszkodowanym łącznie kwotę odszkodowania w wysokości 4.620,25 złotych.

dowód: pełnomocnictwo k. 21,

odwołanie k. 22-23,

decyzja k. 24,

kosztorys k. 25-26,

odpis z KRS k.56-62.

P. J. i B. J. w dniu 28 września 2013 roku sprzedali pojazd D. Ł. za kwotę 10.100 złotych.

dowód: umowa sprzedaży k.29.

W chwili sprzedaży w sposób prowizoryczny usunięto uszkodzenia w postaci plam z farby powstałych w dniu 27 marca 2010 roku.

Samochód marki O. (...) nie został jednak doprowadzony do stanu sprzed uszkodzeń powstałych w dniu 27 marca 2010 roku.

bezsporne, a nadto

dowód: zeznania świadka D. Ł. k. 121-122.

W dniu 10 września 2013 roku P. J. i B. J. złożyli do sądu wnioski o zawezwanie do próby ugodowej przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., w którym zażądali zapłaty na ich rzecz dodatkowego odszkodowania w kwocie 7.801 złotych

W toku postępowania pismem z dnia 11 marca 2014 roku zakład ubezpieczeń wskazał, że nie widzi możliwości zawarcia ugody w przedmiotowej sprawie.

Na rozprawie w dniu 26 marca 2016 roku przewodniczący stwierdził, że do zawarcia ugody nie doszło i zarządził zakreślenie sprawy jako zakończonej.

dowód: wniosek k. 2-3 z akt I Co 3614/13,

protokół k. 66 z akt I Co 3614/13,

pismo z 4.03.2014 roku z akt I Co 3614/13.

Samochód marki O. (...) na dzień 27 marca 2010 roku, w chwili sprzed kolizji, przedstawiał wartość na kwotę 21.400 złotych. Natomiast wartość pojazdu w stanie uszkodzonym stanowiła kwotę 8.800 złotych.

Przywrócenie uszkodzonego pojazdu powoda do stanu sprzed szkody wymagałoby przeprowadzenia prac naprawczych, których wartość w marcu 2010 roku wynosiła: przy użyciu części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta pojazdu kwotę 12.590,06 złotych; a przy użyciu części zamiennych o porównywalnej jakości kwotę 10.738,90 złotych.

Przeprowadzenie prac naprawczych zarówno z wykorzystaniem części zamiennych o porównywalnej jakości, jak też oryginalnych części zamiennych doprowadziłoby pojazd do stanu sprzed powstania uszkodzenia – zgodnie z technologią producenta pojazdu.

dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej Z. K.

k. 172-204,

ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej Z. K.

k. 241-242.

Sąd zważył, co następuje:

Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w kontekście stanowisk prezentowanych przez strony, powództwo będące przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu okazało się zasadne.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§4). Oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia należało przy tym dokonywać przy uwzględnieniu art. 415 k.c., stosownie do którego „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia”.

W niniejszej sprawie niespornym pozostawało, że pozwany zawarł ze sprawcą uszkodzeń pojazdu powodów powstałych w dniu 27 marca 2010 roku umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Strony nie wiodły w sprawie sporu co do tego, że wskazana umowa obowiązywała w dacie powstania szkody w spornym pojeździe. Pozwany nie kwestionował okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu, ani też nie negował, że zaistnienie uszkodzeń kreowało jego odpowiedzialność gwarancyjną wobec powodów za majątkowe skutki tego zdarzenia.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast wysokości szkody i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron, zarówno co do sposobu obliczenia wysokości szkody, jak też co do wartości koniecznych kosztów naprawy pojazdu należącego do powodów. Strona pozwana wywodziła bowiem, że w sytuacji dokonania przez powodów sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym wysokość kosztów naprawy pojazdu jest prawnie irrelevantna dla ustalenia wysokości powstałej po stronie powodów w dniu 27 marca 2010 roku szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia powyższych okoliczności miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego.

W myśl art. 278 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.) w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zatem dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r. (w sprawie I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

W niniejszej sprawie biegły sądowy Z. K. sporządził pisemną opinię oraz ustną opinię uzupełniającą. Wnioski sformułowane przez tego biegłego były w ocenie sądu wyczerpujące i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania.

Wskazać przy tym należy, że opinia ta zakwestionowana została jedynie przez stronę pozwaną. Jednakże analiza treści zarzutów oraz opinia uzupełniająca biegłego sądowego pozwoliły sądowi na konkluzję, że zarzuty te dotyczyły jedynie wyliczeń w zakresie wartości kosztów naprawy pojazdu, wartość ta natomiast z uwagi na dokonanie przez powodów sprzedaży pojazdu nie stanowiła podstawy wyliczeń przyznanego powodom odszkodowania, o czym poniżej. Nadto w ocenie sądu zarzuty pozwanego wynikały jedynie z niezrozumienia metodologii sporządzania wyliczeń w zakresie kosztów naprawy, bowiem wywodził on, że biegły pomimo zakwalifikowania szyb, jako podlegających polerowaniu, elementy te wskazał równocześnie w tabeli części zamiennych. Biegły w swojej ustnej opinii potwierdził okoliczność umieszczenia w kosztorysie szyb zarówno w elementach podlegających naprawie, jak też i wśród elementów podlegających wymianie. Wyjaśnił jednak, że w drugiej z tych tabel, przy częściach tych nie wskazał żadnych cen, stąd też okoliczność ta pozostawała bez wpływu na całkowity koszt naprawy. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonującą.

Ze sporządzonej przez biegłego opinii wynikało jednoznacznie, że koszt naprawy pojazdu powodów przy użyciu części o porównywalnej jakości i przyjęciu średnich stawek obowiązujących w marcu 2010 roku za prace naprawcze w dostatecznie dobrze wyposażonych zakładach naprawczych wyniósłby 10.738,90 złotych, a nadto, że wartość pojazdu powodów sprzed zaistnienia kolizji stanowiła kwota 21.400 złotych, a po jej zaistnieniu kwota 8.800 złotych.

W ocenie sądu w toku postępowania ujawniły się jednak okoliczności, które uzasadniały odstąpienie od kosztorysowego określenia wysokości szkody. Nadto sami powodowie zmienili swoje stanowisko w tym zakresie i zażądali, aby wysokość należnego odszkodowania wyliczyć jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień 27 marca 2010 roku, a ceną sprzedaży uzyskaną za ten samochód w dniu 28 września 2013 roku.

Zgodzić się w tym miejscu należało, że okoliczność sprzedaży miała kluczowe znaczenie dla dokonanych w sprawie ustaleń, co do wysokości zaistniałej u powodów szkody.

Zgodnie z art. 363 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

W konsekwencji obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i co do zasady nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego czy w ogóle zamierza przywracać tę rzecz do stanu poprzedniego.

Rozmiar szkody określa jednak zawsze, różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Wymaga to zatem uwzględnienia wszystkich zdarzeń jakie zaistniały po powstaniu szkody. W tym zmian majątkowych związanych z uszkodzoną rzeczą. Dopóki pozostaje ona w majątku poszkodowanego, jego szkoda obejmuje koszty jej naprawienia, choćby potencjalne. Inaczej należy jednak oceniać sytuację, w której poszkodowany wyzbywa się uszkodzonej rzeczy po zaistnieniu szkody. Wówczas bowiem nie ma możliwości usunięcia szkody przez naprawę rzeczy. Ustalenie hipotetycznych kosztów takiej naprawy nie służy więc określeniu rzeczywistej straty majątkowej. W takiej sytuacji natomiast należałoby dostosować sposób określenia wysokości należnego powodowi odszkodowania do zaistniałych okoliczności, w tym ich stanu majątkowego. Przyjmuje się bowiem, że odszkodowanie ze swej natury ma przywrócić równowagę w majątku poszkodowanego. Nie powinno zatem prowadzić do uzyskania korzyści równoznacznych z bezpodstawnym wzbogaceniem. Aby do tego nie doszło konieczne jest dokonanie ustaleń, które pozwolą określić wzajemną relację między uszczerbkiem w majątku poszkodowanego w następstwie wyrządzenia szkody i stanem po zasądzeniu odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 roku, II CKN 643/98, LEX nr 1231376).

Zgodnie z poglądem wyrażanym przez Sąd Najwyższy wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000). O ile samochód pozostaje w stanie uszkodzonym, koszt jego naprawy wyraża się zawsze w pewnej potencjalnej kwocie, odpowiadającej spodziewanym kosztom jego naprawy, powiększonym o ewentualne dodatkowe ujemne zmiany stanu majątkowego. Przy tym zgodnie ze wskazaniem ustawy ten hipotetyczny wydatek na naprawę pojazdu winien być szacowany w ten sposób, aby określić jego wysokość w sposób jak najbardziej przybliżony do średnich cen rynkowych, a przez to z jednej strony umożliwić poszkodowanemu wykonanie za taką sumę rzeczywistej naprawy pojazdu, z drugiej zaś nie nakładać na sprawcę obowiązku ponoszenia kosztów wyższych niż konieczne do usunięcia szkody. W tym przypadku nie jest istotne, czy właściciel pojazdu rzeczywiście planuje naprawić swój pojazd, nawet bowiem, gdy nie ma takiego zamiaru, istotne jest, iż w celu usunięcia szkody musiałby uiścić określoną kwotę, a jeśli z tego zrezygnuje, to szkoda wyrażać się będzie na przykład w pogorszeniu właściwości technicznych pojazdu lub braku możliwości korzystania z samochodu.

Ten sam wariant szacowania wysokości należnego odszkodowania należy odnieść do sytuacji, w których wprawdzie doszło do przeprowadzenia określonych czynności naprawczych, jednak naprawa miała charakter częściowy lub przeprowadzono ją w sposób nieskuteczny, nie zapewniający przywrócenia poprzedniego stanu technicznego, np. wskutek wykorzystania wadliwej technologii lub użycia części używanych lub nieoryginalnych o gorszej jakości. W takich przypadkach nie dochodzi do przywrócenia stanu technicznego sprzed wypadku (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., sygn. akt I CR 151/1988; opubl. LEX nr 8894).

Od kosztorysowego sposobu określania szkody należy więc odstąpić tylko w przypadku, gdy poszkodowany zlecił usunięcie uszkodzeń pojazdu, a zakres prac, rodzaj użytych części i technologia naprawy sprawiły, że pojazdowi przywrócono poprzedni stan techniczny. Wówczas szkoda rozumiana jako uszkodzenie rzeczy przestaje istnieć. Uszczerbek majątkowy poszkodowanego ogranicza się zaś do ubytku majątkowego wywołanego kosztami naprawy. Tego rodzaju sytuacja nie zaistniała w okolicznościach niniejszej sprawy, albowiem pomiędzy stronami bezsporna była

okoliczność, że pojazd powodów przed dokonaniem sprzedaży nie został doprowadzony do stanu sprzed uszkodzenia powstałego w dniu 27 marca 2010 roku.

Wobec powyższego należało dostosować sposób określenia wysokości należnego powodom odszkodowania do zaistniałych okoliczności, w tym ich stanu majątkowego. Szkada niewątpliwie więc nie mogła zostać rozliczona jako hipotetyczne koszty naprawy samochodu marki O. (...). Poza sporem bowiem pozostaje okoliczność, że powodowie nie tylko nie zamierzają dokonać naprawy pojazdu, ale też - z uwagi na dokonanie jego sprzedaży w 2013 r. – nie posiadają już faktycznych możliwości jej dokonania. O ile więc bezspornie poszkodowany co do zasady może wstrzymać się z naprawą lub z niej zrezygnować i jednocześnie dochodzić odszkodowania liczonego według średnich cen rynkowych, to możliwość taką należy wykluczyć w sytuacji, w której rzecz została już przez niego sprzedana w stanie uszkodzonym.

W warunkach niniejszej sprawy bezprzedmiotowe było jednak ustalenie hipotetycznych, przeciętnych kosztów naprawy w warunkach rynkowych na podstawie dowodu z opinii biegłego. Wysokość odszkodowania nie może być bowiem ujmowana jako pewna idealna wartość, która ujawnia się w chwili zaistnienia szkody i następnie pozostaje niezmienna, aż do czasu, kiedy zostanie uiszczona na rzecz osoby poszkodowanej. Przeciwnie wysokość odszkodowania podlega miarkowaniu przy uwzględnieniu wszystkich zdarzeń dotyczących sfery majątkowej poszkodowanego zaistniałych w związku ze szkodą, jakie mają miejsce w okresie pomiędzy jej zaistnieniem a chwilą ustalenia wartości odszkodowania.

W ocenie sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił zatem na dokonanie ustalenia, iż szkodę powodów stanowi różnica jaką mogliby uzyskać ze sprzedaży pojazdu, w sytuacji, gdyby nie zaistniało uszkodzenie z dnia 27 marca 2010 roku, a wartością jaką faktycznie uzyskali ze sprzedaży uszkodzonego samochodu.

Dokonując takich ustaleń sąd uwzględnił przy tym okoliczność, że biegły sądowy (w swojej opinii) wskazali na niższą w jego ocenie wartość rynkową uszkodzonego pojazdu niż uzyskana przez powodów cena. Wyliczenia te jedynie były hipotetyczne. W ocenie sądu w takiej sytuacji jedynie faktycznie uzyskana przez powodów cena sprzedaży może stanowić podstawę wyliczeń zaistniałej u nich szkody.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia dostrzec należało, iż zgodnie z regulacją z art. 819 § 1 k.p.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Natomiast zgodnie z § 3 tegoż przepisu w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Natomiast w myśl art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem, niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże należy mieć na uwadze uregulowanie z § 4 ww. przepisu zgodnie, z którym bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Zasady obliczania początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia, poddane są regule wynikającej z art. 120 § 1 k.c. Stosownie do brzmienia art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia roszczenia majątkowego rozpoczyna się od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne. W rozpoznawanej sprawie roszczenie stało się wymagalne w dniu 27 marca 2010 roku. Jednakże mając na uwadze treść art. 819 § 4 k.c. należało uznać, że termin zaczął biec na nowo w momencie, gdy pozwana złożyła decyzje o przyznaniu świadczenia. W tym zakresie wydane zostały przez pozwaną zakład ubezpieczeń dwie decyzje: z tj. 23 czerwca 2010 roku i 10 września 2010 roku. Powyższe zaś oznacza, że przedawnienie rozpoczęło swój bieg na nowo w dniu 10 września 2010 roku. Do kolejnego zaś przerwania tego biegu doszło wskutek złożenia przez powodów wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Konkludując należało dojść do przekonania, że w dacie wytoczenia powództwa dochodzone pozwem roszczenie nie uległo jeszcze przedawnieniu.

W konsekwencji wszystkich powyższych rozważań należało uznać, iż pozwane towarzystwo ubezpieczeń nadal pozostaje zobowiązane wobec powodów do świadczenia odszkodowawczego z tytułu uszczerbku wywołanego uszkodzeniem pojazdu, co do kwoty przenoszącej wartość żądania. Pomimo nie zaistnienia po stronie powodów szkody całkowitej, okoliczności, które nastąpiły po uszkodzeniu pojazdu (sprzedaż samochodu) spowodowały, że zaistniała po stronie powodów szkoda należało ustalić nie w oparciu o wysokość hipotetycznych kosztów naprawy, lecz tak jak przy szkodzie całkowitej, jako wartość pojazdu sprzed kolizji (21.400 złotych) i wartość pojazdu po kolizji, z uwzględnieniem faktycznej ceny sprzedaży samochodu (10.100 złotych), pomniejszonej o kwotę już uzyskaną przez powodów od zakładu ubezpieczeń (4.620,25 złotych). Nadto wartość odszkodowania należało powiększyć o kwotę 244 zł wydatkowaną przez powodów na wynagrodzenie dla rzeczoznawcy. Wydatek ten bowiem w tamtym czasie był uzasadniony.

W świetle powyższego sąd uwzględnił żądanie w całości, o czym orzeczono w punkcie pierwszym.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek znajdowało podstawę w treści art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie sąd miał na względzie unormowanie art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody wpłynęło do pozwanego najpóźniej w dniu 28 maja 2010 roku, albowiem w tym dniu sporządzony został przez zakład ubezpieczeń kosztorys, a zatem 30-dniowy termin na zakończenie postępowania likwidacyjnego i wypłatę powodowi świadczenia odszkodowawczego upłynął z dniem 28 czerwca 2010 r. W konsekwencji żądanie powodów w tym zakresie – na zasadzie art. 321 k.p.c. – podlegało uwzględnieniu w całości. Również o wysokości odsetek od kwoty 244 złotych w zakresie kosztów sporządzenia kalkulacji kosztów naprawy orzeczono zgodnie z żądaniem powodów, tj. od dnia wniesienia pozwu.

Orzekając w przedmiocie odsetek sąd miał zarazem na względzie, iż zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 § 2 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie – w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wzmiankowany przepis został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. (art. 57 ustawy). Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 1 stycznia 2016 r. należało zasądzić odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe. Natomiast od dnia 1 stycznia 2016 roku należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie. W tym miejscu wskazać należy, że treści punktu pierwszego przedmiotowego wyroku, sąd orzekając o ustawowych odsetkach za opóźnienie omyłkowo wskazał, że odsetki te zasądza od dnia 1 grudnia 2016 roku zamiast od dnia 1 stycznia 2016 roku.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z uregulowaniem zawartym w treści przepisu art. 98 § 1 k.p.c. Zauważyć należało, iż w rozpoznawanej sprawie powodowie okazali się stroną wygrywającą sprawę w całości, co dawało podstawę dla obciążenia pozwanego całością poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania.

Na poniesione przez powodów koszty składała się opłata od pozwu w kwocie 255 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwotach po 1 200 zł określonej na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (t. j.: Dz. U. z 2013 r. Nr 490 ze zm.), opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa procesowego w wysokości 68 zł (cztery pełnomocnictwa), a nadto kwota 700 złotych uiszczona tytułem zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego.

W punkcie trzecim działając na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 168 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, obejmujących opłatę od pozwu w zakresie rozszerzonego powództwa (92 złotych), a nadto kwotę 76 złotych stanowiącą nieuiszczony przez strony wydatek w postaci kosztów opinii biegłego jako różnicę pomiędzy faktycznym wynagrodzeniem biegłego sądowego a uiszczonymi zaliczkami ($1.476 - 1.400 = 76$ złotych).

Mając na uwadze poczynione rozważania orzeczono jak w sentencji.

SSR Anna Dulcka

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikom stron,
3. przedłożyć akta z apelacją, zażaleniem lub za 28 dni.

SSR Anna Dulcka